



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa J. M.

przeciwko J. Sp. z o.o. z siedzibą w J.

o zadośćuczynienie, rentę wyrównawczą, rentę na zwiększone potrzeby i ustalenie
odpowiedzialności na przyszłość,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 17 września 2024 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie

z dnia 8 września 2022 r., sygn. akt IV Pa 41/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Krośnie do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Krzysztof Rączka Krzysztof Staryk Romualda Spyt

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 września 2022 r., sygn. akt IV Pa 41/21, Sąd Okręgowy w Krośnie w wyniku apelacji pozwanej J. Sp. z o.o. z siedzibą w J., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Sanoku z 11 października 2021 r., sygn. akt IV P 27/18 w ten sposób, że oddalił powództwo J. M. o zadośćuczynienie, rentę wyrównawczą, rentę na zwiększone potrzeby i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość i odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania za obie instancje.

W pozwie z 14 września 2017 r. powód J. M. domagał się zasądzenia od pozwanego J. Sp. z o.o. z siedzibą w J.: kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od 6 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty, kwoty 133,96 zł tytułem renty w związku ze zwiększonymi potrzebami płatnej miesięcznie do 10 - tego dnia każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, kwoty 532,13 zł netto tytułem renty wyrównawczej, poczynając od 1 września 2015 r., płatnej miesięcznie do 10 - tego dnia każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, a także domagał się ustalenia, że pozwana spółka będzie ponosiła odpowiedzialność za mogące się ujawnić w przyszłości skutki warunków pracy panujących u pozwanej w okresie jego zatrudnienia oraz zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z 23 października 2017 r. pozwane J. Sp. z o.o. z siedzibą w J. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W sprawie ustalono, że powód J. M. ma 56 lat. U strony pozwanej, działającej wówczas jako M. w J. został zatrudniony w dniu 11 grudnia 1995 r. na stanowisku elektryka w oczyszczalni ścieków, w pełnym wymiarze czasu pracy. Od 1 kwietnia 1996 r. kontynuował dotychczasową pracę u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 29 marca 1996 r. na czas nieokreślony. W okresie od 10 czerwca 2002 r. do 1 listopada 2006 r. powierzono powodowi obowiązki brygadzysty w zakresie organizacji pracy i gospodarowania sprzętem w zakresie stanowiska pracy elektryk urządzeń oczyszczalni ścieków. W okresie od 11 grudnia 1995 r. do 31 grudnia 2008 r. powód wykonywał u pozwanej stale i w pełnym

wymiarze czasu pracy pracę w szczególnych warunkach przy oczyszczaniu ścieków i filtrów otwartych, bezpośrednio przy urządzeniach i ściekach, o której to pracy mowa w Rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 4). Od 3 marca 2014 r. powód zajmował u pozwanej stanowisko pracownika komunalnego, ładowacza nieczystości stałych.

Pozwane J. Sp. z o.o. w J. od 1995 r. dokonywało okresowego pomiaru hałasu na terenie zakładu pracy (w oczyszczalni ścieków). Pomiarów wykonywano w różnych miejscach, m.in. w pomieszczeniach dmuchaw, w hali osadów, w pomieszczeniu socjalnym i szatni, w budynku odwadniania osadów, w rozdzielni, w pomieszczeniu reaktora a także w lagunie oraz rozdzielni i sterowni. Przekroczenia dopuszczalnych wartości parametrów hałasu stwierdzono w latach 2007 - 2008 a także w latach 2011 - 2013. Dmuchawy wytwarzały hałas, który był głośny również w pomieszczeniach obok, w tym w pomieszczeniu socjalnym. W marcu 2011 r., działając na podstawie art. 227 § 2 k.p. oraz § 2.2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 2 lutego 2011 r. w sprawie badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy, strona pozwana wskazała na czynniki szkodliwe dla zdrowia w środowisku pracy pracowników. Wśród wymienionych tam czynników szkodliwych dla zdrowia znalazło się także natężenie hałasu w środowisku pracy operatorów oczyszczalni ścieków. Pozwana spółka podjęła wówczas decyzje mające na celu określenie częstotliwości przeprowadzania badań jak i pomiarów hałasu.

Do 2005 r. pracownicy mieli obowiązek zakładania ochronników słuchu przy wchodzeniu do hali dmuchaw. Pozwany oddał jednakże do dyspozycji pracowników tylko jedną sztukę ochronników słuchu, które były dostępne do wspólnego użytku przez wszystkich. Ochronniki te leżały na stoliku i zgodnie z przyjętą zasadą, należało je założyć przy wejściu do hali. W związku z tym, że niekiedy istniała konieczność wejścia do hali dmuchaw przez kilku pracowników naraz, nie było możliwości aby każdy został zaopatrzony w stosowne ochronniki. W takich sytuacjach niejednokrotnie znalazł się także powód. W pomieszczeniu dmuchaw była bowiem wykonywana obsługa pomp ścieków i zbiornika ścieków dopływających a także wszelkie prace związane z sitopiaskownikiem. Przez okres około 10 lat powód

zmuszony był ponadto przechodzić przez pomieszczenia dmuchaw wielokrotnie w ciągu dnia. Średnio przebywał tam przez 2 godziny dziennie. W celu ochrony własnego słuchu korzystał wówczas ze stoperów do uszu, które sam kupował.

Od marca 2005 r. pracownicy, w tym również powód, zobowiązani zostali do używania ochronników słuchu podczas prac wykonywanych w hali dmuchaw, gdzie panował największy hałas. Każdy z pracowników został wówczas zaopatrzony w ochronniki słuchu i został zapoznany z instrukcją ich użytkowania. Hałas z hali dmuchaw był słyszalny w pomieszczeniach obok, w tym w pomieszczeniu socjalnym. W 2007 r. rozpoczęto modernizację oczyszczalni i uruchomiono nowe dmuchawy, wytwarzające mniejszy hałas. Jeszcze w 2004 r. opracowano projekt technologiczny rozbudowy miejskiej oczyszczalni ścieków w J. m.in. w celu eliminacji występowania siarkowodoru i metanu. Po 2010 r. powód niejednokrotnie zabiegał u pracodawcy o podjęcie działań mających na celu wyciszenie pomieszczeń socjalnych. Zgłaszał on także przekroczenia stężenia siarkowodoru. Po pracy stale odczuwał nieprzyjemny, wstrętny zapach zalegający w nosie. W pracy nie stosował masek ochronnych.

Strona pozwana w 1996 r. opracowała instrukcje bezpieczeństwa i higieny pracy w oczyszczalni ścieków oraz na stanowisku elektromontera, z którymi to zostali zapoznani pracownicy oczyszczalni, w tym także powód. W 2007 r. opracowała kolejną instrukcję bezpieczeństwa i higieny pracy w oczyszczalni ścieków, której integralną częścią była instrukcja eksploatacji oczyszczalni ścieków w J. z 28 września 2006 r., z którymi powód również został zapoznany. Powód przeszedł także szkolenie z obsługi na mechaniczno - biologicznej oczyszczalni ścieków w dniu 28 września 2006 r. Na podstawie art. 221 § 2 k.p. w latach 2008, 2009, 2012, 2013, 2015 strona pozwana sporządziła spisy stosowanych substancji niebezpiecznych stosowanych w prowadzonym przez nią przedsiębiorstwie. W latach 2002, 2006, 2008 i 2012 opracowała instrukcję BHP dotyczącą postępowania z preparatami chemicznymi w postaci koagulatu żelazowego - roztworu siarczanu (VI), żelaza (III), środka P. oraz udzielania pierwszej pomocy. We wrześniu 2012 r. strona pozwana dokonała oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pracy operatora urządzeń oczyszczalni ścieków, z którą to oceną powód został zapoznany w listopadzie 2013 r.

Powód leczył się w Z. od 8 lipca 2008 r. do 20 sierpnia 2015 r. Do poradni zgłosił się z powodu niedosłuchu w obu uszach, uporczywych szumów usznych w jednym uchu, później w obu uszach. Był leczony zachowawczo, przyjmował tabletki na szumy uszne. Wykonane wówczas badania pokazały lekki niedosłuch odbiorczy obustronny, w uchu prawym obniżenie ostrości słyszenia na częstotliwości 3 kHz, co mogło świadczyć o urazie akustycznym. W 2012 r. powód był leczony w Oddziale Otolaryngologicznym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w K. z powodu nasilonych szumów usznych. Był leczony zachowawczo wlewami dożylnymi Lignocainy. Został wypisany ze szpitala z rozpoznaniem obustronnego niedosłuchu czuciowo - nerwowego stopnia lekkiego z szumami usznymi. Dwukrotnie zgłosił się do Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej SP ZOZ w R. w dniach 13 stycznia 2017 r. i 8 lutego 2017 r., gdzie stwierdzono końcowo niedosłuch obustronny czuciowo - nerwowy, obustronne szumy uszne oporne na leczenie farmakologiczne, zaburzenia węchu i przewlekłe zapalenie błony śluzowej nosa na tle alergicznym. W związku ze stwierdzonymi wyżej schorzeniami powód zażywa na stałe leki o nazwie Audiocontrol i Histigen, których miesięczny koszt zakupu wynosi 70,77 zł.

Powód jest także leczony psychiatrycznie, co ma miejsce od 2010 r. Odbył dwie hospitalizacje psychiatryczne. W 2011 r. przebywał w SP ZOZ w J., gdzie wypisał się na własną prośbę po dwóch tygodniach leczenia. W 2012 r. leczył się w szpitalu w J.. U powoda rozpoznano zaburzenia schizoafektywne - epizod manii. W 2015 r. korzystał z niestacjonarnego leczenia w Oddziale Dziennym Psychiatrycznym. Aktualnie pozostaje w leczeniu psychiatrycznym ambulatoryjnym i przyjmuje lek o nazwie Olanzin. Przeprowadzone przez biegłych sądowych psychiatrę i psychologa badania nie wykazały aby warunki pracy były przyczyną powstania u powoda zaburzeń schizoafektywnych, bowiem nie stwierdzono zaburzeń organicznych CUN. Biegli nie stwierdzili również korelacji pomiędzy obustronnym niedosłuchem czuciowo - nerwowym stopnia lekkiego z szumami usznymi a zaburzeniami schizoafektywnymi. W związku z chorobą afektywną dwubiegunową powód przebywał na świadczeniu rehabilitacyjnym. Od 23 lutego 2015 r. do 17 marca 2015 r. przebywał na rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS w NZOZ „W.” Sanatorium Uzdrowskim w W.. W 2015 r. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z powodu choroby psychicznej. Jego

niepełnosprawność istnieje od 45 roku życia i trwa nadal. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 30 września 2015 r. powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do 30 września 2016 r. z powodu zaburzeń natury psychicznej. Decyzją z 3 listopada 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał mu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, której wysokość została wówczas określona ma kwotę 1.096,05 zł miesięcznie (do wypłaty).

Pismem z 18 maja 2015 r. strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b kodeksu pracy, tj. z powodu niezdolności powoda do pracy trwającej dłużej niż łączny okres pobierania wynagrodzenia i zasiłku chorobowego oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 8 listopada 2016 r. powód znów został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do 30 listopada 2019 r., gdyż jego dysfunkcja o charakterze przewlekłym stabilnym nie uległa istotnej poprawie. Decyzją z 23 listopada 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał mu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, której wysokość została wówczas określona ma kwotę 1.098,89 zł miesięcznie (do wypłaty).

Okolicznością bezsporną było, iż powód ani pozwany nie wystąpili do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego ze zgłoszeniem podejrzenia u powoda choroby zawodowej.

Wyniki badania otolaryngologicznego i audiologicznego przeprowadzonego przez biegłego prof. dr hab. n. med. A. O. wskazują, że u powoda wystąpił uszczerbek na zdrowiu, który z dużym prawdopodobieństwem związany jest z wykonywaną pracą z narażeniem na hałas i na oddziaływanie emanacji różnych substancji chemicznych. U powoda doszło do uszkodzenia części odbiorczej układu słuchowego w postaci asymetrycznego niedosłuchu czuciowo - nerwowego w stopniu lekkim dla ucha lewego i głębokim dla ucha prawego. Poza tym doszło do zaburzenia części ośrodkowej układu powonienia. Uszkodzenie układu słuchowego jest nieodwracalne. Wymaga monitorowania audiologicznego i wykonania badań obrazowych czaszki metodą tomografii rezonansu magnetycznego. Przewlekłe szумы uszne wymagają leczenia audiologicznego. Zaburzenia powonienia nie wymagają leczenia specjalistycznego albowiem progi odczucia zapachu są w normie.

Przewlekły suchy nieżyt nosa wymaga opieki laryngologicznej zazwyczaj długotrwałej.

Łączny uszczerbek na zdrowiu, jakiego powód doznał w związku z wykonywaną pracą z narażeniem na hałas oraz działaniem substancji chemicznych wynosi 35% (30% uszczerbku uwarunkowanego uszkodzeniem układu słuchowego i 5% uszczerbku uwarunkowanego zaburzeniami części ośrodkowej układu powonienia).

Powód aktualnie nie pracuje. Nadal pozostaje częściowo niezdolny do pracy. Pobiera rentę w wysokości 1.200 zł miesięcznie. Mieszka z matką oraz bratem. Jest kawalerem. Przyczyn istnienia u niego choroby psychicznej, złego samopoczucia i stanów depresyjnych upatruje on w schorzeniach związanych z uszkodzeniem słuchu i ciągłymi szumami usznymi, na które cierpi.

Wyrokiem z 11 października 2021 r., sygn. IV P 27/18 Sąd Rejonowy w Sanoku w pkt. I zasądził od pozwanego J. Sp. z o.o. z siedzibą w J. na rzecz powoda J. M. kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. W pkt. II wyroku zasądził od pozwanego J. Sp. z o.o. z siedzibą w J. na rzecz powoda J. M. kwotę 70,77 zł miesięcznie płatną do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat tytułem renty na zwiększone potrzeby. W pkt. III Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt. IV zasądził od pozwanego J. Sp. z o.o. z siedzibą w J. na rzecz powoda J. M. kwotę 2.802,06 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania W pkt. V nakazał pobrać od pozwanego J. Sp. z o.o. z siedzibą w J. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Sanoku kwotę 1.793 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz kwotę 4.626,08 zł tytułem kosztów opinii biegłych i zwrotu kosztów podróży świadka, poniesionych tymczasowo w toku procesu przez Skarb Państwa, zaś w pkt. VI odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, w pkt. VII wyroku Sąd orzekł, że w pozostałej części koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 361 § 1 k.c.; art. 362 k.c. art. 445 § 1 k.c. oraz art. 444 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że apelacja zasługiwała na uwzględnienie i zmienił zaskarżony wyrok.

Sąd odwoławczy wskazał, że kluczowym dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okazał się podniesiony przez pełnomocnika pozwanego, na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 września 2022 r., zarzut przedawnienia roszczenia z art. 442¹ k.c.

Rozważenie przez Sąd drugiej instancji wspomnianego wyżej zarzutu przedawnienia roszczenia doprowadziło ten Sąd do konkluzji, iż zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Sanoku należało zmienić i oddalić powództwo w całości.

Mając na uwadze treść powyższego przepisu, Sąd odwoławczy dokonał szczegółowej analizy schorzeń powoda oraz dat ich powstania opierając się w głównej mierze na opiniach biegłych lekarzy przeprowadzonych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Jak wynikało z opinii uzupełniającej biegłego lekarz prof. A. O., powód był diagnozowany pod kątem schorzeń laryngologicznych w październiku 2012 r. (9 października 2012 r.), w styczniu 2017 r. stwierdzono u J. M. obustronny niedosłuch odbiorczy oraz zaburzenia nerwu węchowego. Jednakże już badania z 2008 r. (13 lutego 2008 r.) potwierdziły występujący u powoda niedosłuch. Należy zatem przyjąć, że ten lekki niedosłuch stwierdzono u powoda już w 2008 r., a w takiej sytuacji, nawet gdyby znacznie później powód dowiedział się o przyczynie niedosłuchu, to i tak od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, do dnia złożenia pozwu minęło ponad 10 lat. Należy jednak podkreślić, że już w zaświadczeniu lekarskim dopuszczającym powoda do pracy, z 3 marca 2005 r. lekarz medycyny pracy zaznaczył konieczność stosowania ochronników słuchu. W kolejnym zaświadczeniu lekarskim, z 14 marca 2008 r. lekarz zawarł wskazanie „używać ochronników słuchu”. Podobnie, w kolejnym zaświadczeniu, z 13 lutego 2009 r. lekarz zawarł wskazanie dla badanego: „praca w ochronnikach słuchu”. Wszystkie opisane wyżej okoliczności jednoznacznie wskazują, że już od 2005 roku powodowi znany był fakt, iż pracuje w warunkach niekorzystnych - szkodliwych, skoro lekarz za każdym razem zwracał uwagę na konieczność pracy w ochronnikach.

Podstawa roszczenia powoda wynikająca z niedosłuchu była mu już zatem znana co najmniej w roku 2008, a jednoznacznie została potwierdzona diagnozą z 9 października 2012 r. J. M. z pozwem wystąpił dopiero w dniu 21 kwietnia 2018 r.,

a więc znacznie po upływie trzech lat od dnia, w którym mógł dowiedzieć się o szkodzie. Dodatkowo należy też podkreślić fakt, iż ostateczna diagnoza - „obustronny niedosłuch odbiorczy, zaburzenia nerwu węchowego” miała miejsce w dniu 13 lutego 2008 r., tak więc wystąpienie z pozwem w dniu 21 kwietnia 2018 r. nastąpiło także po upływie 10 lat.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył powód w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił on:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1) art. 5 k. c. poprzez niezastosowanie skutkujące brakiem oceny dochodzonych przez powoda roszczeń na gruncie zasad współżycia społecznego oraz brakiem oceny, czy pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia nie czyni ze swego prawa użytku, który jest sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, w szczególności oceny, czy zasady słuszności i sprawiedliwości nie uzasadniają uznania roszczeń powoda za zasadne nawet mimo przyjęcia przez Sąd, iż upłynął termin przedawnienia oraz skutkujące brakiem oceny, czy działanie jako narażanie powoda na pracę w warunkach szkodliwych skutkujące jego chorobą bądź zaniechanie pozwanego polegające w szczególności na niezgłaszaniu faktu choroby powoda jako podejrzenia wystąpienia choroby zawodowej, do właściwych organów sanitarnych, tj. zaniechanie obowiązku wynikającego z art. 235 § 1 k.p. zasługuje na taką ochronę, aby odmówić powodowi prawa do naprawienia jego szkody na osobie polegającej na spowodowaniu trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 35%, wynikłej z panujących w okresie zatrudnienia szkodliwych warunków pracy;

2) art. 442¹ § 1 k.c. przez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, albowiem upłynął już termin 3 lat od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia oraz że upłynął już termin 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, albowiem wbrew stanowisku Sądu prawidłowa wykładnia tego przepisu prawa nie prowadzi do przyjęcia, iż dowiedzenie się o szkodzie następuje w czasie występowania zdarzenia jakim jest praca w warunkach szkodliwych dla zdrowia i na gruncie tego przepisu prawa brak jest podstaw do przyjęcia, że praca w takich

warunkach, tym bardziej w sytuacji, gdy w czasie tej pracy szkoda nie została stwierdzona w sposób autorytatywny i w powiązaniu z warunkami pracy, i okoliczność ta została stwierdzona dopiero na etapie postępowania sądowego, tj. po dniu wniesienia pozwu co miało miejsce w dniu 29 września 2017 r. i nadto prawidłowa wykładnia tego przepisu prawa nie daje podstaw do przyjęcia, że momentem dowiedzenia się o szkodzie są wzmianki czynione przez lekarza w „zwykłej” dokumentacji medycznej stanowiącej dokument prywatny, tj. sporządzanej standardowo przez lekarza leczącego i bez wskazywania związku z warunkami pracy;

II. naruszeniu przepisów prawa procesowego, które to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez pominięcie oceny dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności opinii biegłego sądowego prof. dr hab. n. med. A. O. w zakresie ustaleń i wniosków końcowych oraz rażąco błędne przyjęcie co do daty wniesienia pozwu, tj. zamiast daty 29 września 2017 r. przyjęcie, iż wniesienie pozwu nastąpiło w dniu 21 kwietnia 2018 r, co zaskutkowało błędną oceną i błędnym obliczeniem terminu przedawnienia, a w zakresie pominięcia dowodu z opinii ww. biegłego sądowego przyjęcie, iż powód dowiedział się o szkodzie już w 2008 r., tj. wówczas gdy stwierdzono u niego lekki niedosłuch i to bez wskazywania, iż jest on skutkiem pracy w warunkach szkodliwych i okoliczność ta określona została w „zwykłej” dokumentacji medycznej stanowiącej dokument prywatny, a w dalszej kolejności skutkujące przyjęciem, iż to od 2008 r. należy liczyć bieg terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c. oraz że upłynął już 10 - letni termin przedawnienia, a wobec tego, że pozew został wniesiony w dniu 29 września 2017 r. (data wpływu - złożenia pozwu do Sądu Rejonowego w Krośnie, który to Sąd postanowieniem z 21 marca 2018 r. Sądu Okręgowego w Krośnie Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - sygn. akt IV Po 2/18 - został wyłączony od prowadzenia sprawy i tym samym postanowieniem SO w Krośnie przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sanoku), a nie w dniu 21 kwietnia 2018 r., to nawet błędne przyjęcie, iż dowiedzenie się o szkodzie nastąpiło w 2008 r. nie prowadzi do ostatecznego ustalenia, iż upłynął termin przedawnienia roszczeń powoda;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów ustanowionej przepisem art. 233 k.p.c. oraz nie wskazanie w treści uzasadnienia wyroku przyczyn dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej w szczególności:

a) potwierdzenia na pozwie opatrzonym datą 14 września 2017 r. daty wpływu - złożenia pozwu do Sądu Rejonowego w Krośnie w dniu 29 września 2017 r. co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż pozew został wniesiony w dniu 21 kwietnia 2018 r., a więc upłynął według Sądu 10 - letni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c. i to w sytuacji, gdy pierwsza rozprawa przed Sądem Rejonowym w Krośnie odbyła się w dniu 9 listopada 2017 r., następnie wszyscy sędziowie Sądu Rejonowego w Krośnie złożyli wnioski o wyłączenie ich od rozpoznania sprawy, a postanowieniem z 21 marca 2018 r., sygn. akt IV Po 2/18 Sąd Okręgowy w Krośnie Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyłączył od rozpoznania sprawy wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Krośnie i wyznaczył do rozpoznania sprawy Sad Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sanoku;

b) opinii biegłego sądowego prof. dr hab. n. med. A. O. w zakresie ustalenia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 35% powstałego w związku z długoletnią pracą u pozwanego w warunkach szkodliwych dla zdrowia oraz w zakresie ustaleń i wniosków końcowych, który to biegły w sposób konkretny i nie budzący wątpliwości wskazał z dużym prawdopodobieństwem związek ustalonego uszczerbku z pracą powoda z narażeniem na hałas i na oddziaływanie emanacji różnych substancji chemicznych i nie ustalił, iż narażenie to nie występowało po 2008 r., a zdaniem Sądu drugiej instancji właśnie w tym roku powód dowiedział się o szkodzie i to od tej daty należy liczyć termin przedawnienia jego roszczeń, a nadto Sąd drugiej instancji w żaden sposób nie uzasadnił przyczyn dla których odmówił mocy dowodowej ostatecznym, końcowym ustaleniom biegłego;

3) art. 245 k.p.c. poprzez przyznanie przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego większej mocy dowodowej dokumentom prywatnym, a nie opinii biegłego sądowego prof. dr hab. med. A. O., w sytuacji gdy według tego przepisu prawa dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie, a z dokumentów prywatnych

stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia początku biegu przedawnienia, tj. z 2008 r. wynika tylko, iż stwierdzono u powoda jedynie lekki niedosłuch bez jakiegokolwiek nawiązania do szkodliwych warunków pracy u pozwanego i dokumenty te stanowią jedynie wzmiankę w opinii biegłego sądowego jako całościowym opracowaniu;

4) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie ustaleń biegłego sądowego prof. dr hab. n. med. A. O. poczynionych w sporządzonych przez niego opiniach, co zaskutkowało wydaniem przez Sąd rozstrzygnięcia wbrew opinii biegłego, a biegły ten po raz pierwszy stwierdził z dużym prawdopodobieństwem związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy uszkodzeniem części ośrodkowej układu powonienia a narażeniem na oddziaływanie różnych substancji chemicznych na jamę nosową w oczyszczalni ścieków oraz łączny uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 35%, stwierdzając jednocześnie nieodwracalność uszkodzenia aparatu słuchowego i związek uszczerbku na zdrowiu, z dużym prawdopodobieństwem, z wykonywaną pracą z narażeniem na hałas i na oddziaływanie emanacji różnych substancji chemicznych, chociaż to ustalenia biegłego w sporządzonej opinii stanowią dowód mający kluczowe znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu, i Sąd uznał, iż zachodzi potrzeba uzyskania wiadomości specjalnych;

5) art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie oceny części materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji i wydanie orzeczenia wbrew opinii biegłego prof. dr hab. n. med. A. O., w szczególności jego końcowych ustaleń i wniosków, w sytuacji gdy Sąd drugiej instancji nie przeprowadził żadnych innych dowodów, niż te przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, nie poszerzył już zgromadzonego materiału dowodowego we własnym zakresie, a wskazywany przepis prawa stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, a przy uwzględnieniu w szczególności ustaleń biegłego sądowego prof. dr hab. n. med. A. O. brak jest podstaw do przyjęcia, iż powód dowiedział się o wyrządzonej szkodzie na zdrowiu w 2008 r. i od tej daty należy liczyć początek biegu terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c., a biegły przyjętych przez Sąd ustaleń nie poczynił, stwierdził natomiast, że uszczerbek na zdrowiu jest spowodowany wieloletnim wpływem substancji chemicznych i hałasem na organizm

powoda, co oznacza iż jedynym prawidłowym wnioskiem z tej opinii jest przyjęcie, iż termin przedawnienia liczyć należy, od dnia ustania zatrudnienia u pozwanego.

W związku z powyższym skarżący wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z 8 września 2022 r. - sygn. akt IV Pa 41/22 i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za drugą instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, ewentualnie

2) uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z 8 września 2022 r. - sygn. akt IV Pa 41/22 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., jako nieposiadającej uzasadnionych podstaw oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej okazały się uzasadnione w stopniu wskazującym na konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

W niniejszej sprawie kluczowe znaczenie ma zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 442¹ § 1 k.c. poprzez stwierdzenie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z uwagi na upływu 10-letniego terminu przedawnienia. Wskazać należy, że analiza pozostałych zarzutów, dotyczących naruszenia prawa materialnego i procesowego, sprowadzająca się do niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego pozostaje w istocie poza kompetencjami Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. Ponadto, ocena taka byłaby w istocie niemożliwa, bowiem Sąd Apelacyjny ograniczył swoją oceną stanu faktycznego sprawy oraz zebranego w niej materiału

dowodowego do kwestii podniesionego zarzutu przedawnienia, a zatem w istocie nie dokonał merytorycznej oceny tego materiału.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę ocenił, że doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 442¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Sąd drugiej instancji uznał, że do zdarzenia wywołującego szkodę doszło 13 lutego 2008 r., kiedy to u powoda rozpoznano lekki niedosłuch, natomiast z powództwem powód wystąpił w dniu 21 kwietnia 2018 r., a zatem po upływie 10-letniego terminu przedawnienia. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że powód miał informację o szkodliwych czynnikach występujących w miejscu pracy już w 2005 r., kiedy lekarz medycyny pracy wskazywał po raz pierwszy konieczność stosowania ochrony słuchu.

Należy jednak zauważyć, że zdaniem Sądu Najwyższego, przyjęta przez Sąd drugiej instancji ocena jest przedwczesna. Sam fakt wykrycia u powoda niedosłuchu nie oznacza jeszcze, że doszło do rozpoczęcia biegu przedawnienia w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. Wskazać należy, że w uzasadnieniu wyroku z 21 października 2011 r., IV CSK 46/11 (LEX nr 1084557) Sąd Najwyższy stwierdził, że: „o dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody”. Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie jest równoznaczne z przypisaniem mu świadomości wystąpienia szkody, opartym na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853). Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że choroby zawodowe i inne schorzenia pracownicze z reguły nie są skutkiem jednego zdarzenia (jak to ma miejsce w razie doznania urazów cielesnych, wypadków śmiertelnych), lecz rozwijają się przez dłuższy czas, niejednokrotnie w zbiegu ze schorzeniem samoistnym i naturalnym procesem starzenia się organizmu. Fakt ten rzutuje na oznaczenie początkowego momentu

biegu roszczenia odszkodowawczego. Skoro zaś do przyjęcia daty rozpoczęcia biegu przedawnienia konieczne jest również istnienie po stronie poszkodowanego wiedzy o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, wiedza ta powinna być na tyle konkretna, by pozwalała na przypisanie z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa danemu podmiotowi sprawstwa szkody. Świadomość ta nie musi jednak oznaczać pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem wyrządzającym szkodę a jego skutkami, stąd nie jest konieczne oczekiwanie poszkodowanego na uprawomocnienie się decyzji właściwego organu o stwierdzeniu choroby zawodowej jako konsekwencji warunków zatrudnienia u konkretnego pracodawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 2012 r., III BP 4/11, OSNP 2013 nr 15-16, poz. 181).

Sąd drugiej instancji nie powinien zatem uznać automatycznie, że stwierdzenie u powoda niedosłuchu oznaczało rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczeń z tego tytułu. Sąd Okręgowy powinien jeszcze zbadać, na ile powód mógł powstanie tej szkody, jej charakter i zakres powiązać z wykonywaną pracą i przypisać odpowiedzialność za doznaną szkodę pracodawcy. Zważyć należy, że sam fakt, że pracownik jest informowany o konieczności stosowania środków ochrony indywidualnej nie oznacza jeszcze, że w pierwszym przypadku pojawienia się problemów zdrowotnych powiązanych z zagrożeniami występującymi w pracy, od razu ma on świadomość szkody, którą spowodowały te warunki pracy. Schorzenia takie mogą być bowiem wynikiem zdarzeń niezwiązanych z pracą, lub będących efektem uwarunkowań organizmu pracownika, co nie oznacza jednak, że dalsze wykonywanie pracy i ekspozycja na czynniki zagrażające zdrowiu nie mogą pogorszyć stanu zdrowia pracownika i przyczynić się do powiększenia szkody lub powstania kolejnych szkód.

Nawet, gdyby jednak w ślad za Sądem Okręgowym uznać, że termin przedawnienia liczy się od 13 lutego 2008 r., to całkowicie niezrozumiałe pozostaje, dlaczego Sąd drugiej instancji uznał, że pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 21 kwietnia 2018 r., gdy z akt sprawy, a nawet wyroku Sądu pierwszej instancji, jasno wynika, że pozew został przez powoda wniesiony w dniu 14 września 2017 r., a zatem jeszcze przed upływem dziesięciu lat liczonych od 13 lutego 2008 r. Co więcej, strona pozwana złożyła odpowiedź na pozew w dniu 23 października

2017 r., a zatem również przed upływem tego terminu liczonego tak, jak zrobił to Sąd odwoławczy.

Faktycznie, po wniesieniu pozwu przez powoda doszło do sytuacji, w której wszyscy sędziowie Sądu Rejonowego w Krośnie złożyli wnioski o wyłączenie ich od rozpoznania sprawy w wyniku czego, postanowieniem z 21 marca 2018 r., sygn. akt IV Po 2/18 Sąd Okręgowy w Krośnie wyłączył od rozpoznania sprawy wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Krośnie i wyznaczył do rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy w Sanoku.

Sytuacja taka nie może mieć jednak wpływu na fakt przerwania biegu przedawnienia w momencie wniesienia pozwu do Sądu Rejonowego w Krośnie w dniu 14 września 2017 r. Należy zauważyć, że powód wniósł pozew przed sąd miejscowo i rzeczowo właściwy, nawet gdyby przekazanie sprawy nastąpiło w wyniku niewłaściwości sądu, to i tak, w świetle art. 200 § 3 k.p.c. czynności dokonane w sądzie niewłaściwym pozostają w mocy. Oznacza to, że skuteczne wniesienie przez powoda pozwu do Sądu Rejonowego w Krośnie spowodowało przerwanie biegu przedawnienia. Niezrozumiałe zatem pozostaje, dlaczego Sąd drugiej instancji, w sposób sprzeczny ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, uznał, że powód wniósł pozew dopiero w dniu 21 kwietnia 2018 r. W żadnym miejscu uzasadnienia Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił przyjętej przez siebie daty, co więcej w części faktycznej uzasadnienia Sąd ten sam wskazuje, że pozew został wniesiony w dniu 14 września 2017 r.

W tej sytuacji zaskarżony wyrok zawiera wady, które *de facto* wyłączają możliwość jego kontroli kasacyjnej, uzasadnienie prawne zostało bowiem oparte na argumentach sprzecznych z ustalonymi okolicznościami faktycznymi. Zwłaszcza, że Sąd drugiej instancji nie dokonywał własnych ustaleń faktycznych, tylko przyjął ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a mimo to wyrok swój oparł na podstawach sprzecznych w sferze zasadniczej z tymi ustaleniami. W dodatku, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera jakichkolwiek motywów takiego postępowania i wyjaśnienia, dlaczego dla ustalenia upływu okresu przedawnienia Sąd Okręgowy przyjął inną datę wniesienia pozwu niż data wskazana przez ten Sąd w części faktycznej uzasadnienia wyroku. Na marginesie można zauważyć, że strona pozwana w swojej odpowiedzi na skargę kasacyjną dość rozpaczliwie stara się

wspierać stanowisko Sądu drugiej instancji, powtarzając, że pozew został wniesiony w dniu 21 kwietnia 2018 r., podczas gdy odpowiedź na ten pozew pozwana złożyła 23 października 2017 r., co oznaczałoby, że złożyła go jeszcze przed wniesieniem pozwu.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę ponownie powinien w pierwszej kolejności poczynić dodatkowe ustalenia w zakresie daty początkowej biegu terminu przedawnienia, ocenić, czy faktycznie już w 2008 r. powód mógł swój częściowy niedosłuch powiązać w sferze odpowiedzialności z pracą w zakładzie pracy pozwanego. Czy też może, dopiero dalszy rozwój schorzeń i problemów zdrowotnych powoda pozwolił na obiektywne ustalenie, że odpowiedzialność za nie ponosi pozwany pracodawca. W następnej kolejności Sąd drugiej instancji powinien również ustalić i wyjaśnić w motywach wyroku, w jakiej dacie doszło do wniesienia pozwu przez powoda, jeżeli Sąd Okręgowy uważać nadal będzie, że była to inna data niż przyjęta przez Sąd Rejonowy, powinien ten fakt wskazać i przedstawić uzasadnienie dla takiego wniosku. Gdyby natomiast Sąd drugiej instancji uznał, że nie doszło jednak do przedawnienia roszczeń powoda, powinien on zbadać kompleksowo i całościowo materiał dowodowy sprawy, jej stan faktyczny i dokonać merytorycznej oceny zasadności roszczeń powoda, czego zabrakło w niniejszym wyroku z uwagi na przyjęcie, że doszło do skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[a.ł.]